

Marta Perkowska

Jan Władysław Dawid i jego koncepcja zdrowia dziecka

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna 14/1, 11-25

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marta PERKOWSKA *

Jan Władysław Dawid i jego koncepcja zdrowia dziecka

Streszczenie

Jan Władysław Dawid pedagog, psycholog, pionier psychologii wychowawczej i pedagogiki eksperymentalnej w Polsce. Jego stosunkowo krótki żywot (26.06.1859 r. – 9.02.1914 r.) przypadł na lata wyjątkowe. Był to okres pozytywistycznej pracy u podstaw, w warunkach trudnych i wymagających, którym Dawid sprostał. Dorobek naukowy Dawida znacznie wykracza poza ramy epoki, w której żył i tworzył. (Na szczególną uwagę zasługują publikacje ukazujące się w „Przebiegu Pedagogicznym”). Jako pedagog, psycholog, przyrodnik pasjonat oraz działacz społeczny wiele uwagi w swoich rozlicznych obszarach działalności poświęcał sprawom higieny i zdrowia. Zainteresowanie to jest tłumaczone jako naturalna konsekwencja rozwoju szkolnictwa, a co się z tym wiąże – pojawieniem się wymagań dotyczących opieki nad zdrowiem uczącej się młodzieży oraz warunków, w jakich przebiega proces dydaktyczny. Praca zapoczątkowana przez Dawida jest kontynuowana współcześnie w ramach szeroko rozumianego wychowania zdrowotnego, edukacji zdrowotnej oraz promocji zdrowia. Cytując Wincentego Okonia: „Poglądy Dawida na treść nauczania szkolnego są do dziś równie aktualne, jak dalekie do pełnej realizacji”.

Słowa kluczowe: Jan Władysław Dawid, wychowanie zdrowotne, edukacja zdrowotna, higiena.

„Przeszłość to nie to, co mija, tylko to, co pozostało po tym, co minęło”

Jan Paweł Władysław Dawid urodził się 26 czerwca 1859 roku w Lublinie. Zmarł 9 lutego 1914 roku w Warszawie, a więc blisko 100 lat temu. Jego stosunkowo krótki żywot przypadł na lata wyjątkowe. Był to okres pozytywistycznej pracy u podstaw, w warunkach trudnych i wymagających, którym Dawid sprostał. Adekwatne wydają się tu słowa brazylijskiego pisarza i... nauczyciela:

* Mgr, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, e-mail: marta.perkowska@uwb.edu.pl.

„Przeszłość to nie to, co mija, tylko to, co pozostało po tym, co minęło”¹. Jan Władysław Dawid – pedagog, psycholog, pionier psychologii wychowawczej i pedagogiki eksperymentalnej w Polsce – zostawił po sobie bogaty dorobek i wzorzec młodego pedagoga/naukowca². Jedno i drugie zachowało użyteczność po dziś, o czym może się przekonać kandydat na „młodego naukowca” w rozumieniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który ma być:

- młody – największe osiągnięcia Dawida przypadają na 30 r.ż. – wydanie *Nauki o rzeczach. Rys jej historycznego rozwoju, podstawy psychologiczne, metoda oraz wzory lekcji*.

Ta poważna praca młodego autora zdumiewa erudycją, szerokością horyzontów, dojrzałością myśli krytycznej i samodzielnością. Nie może też być traktowana tylko jako metodyka nauczania osobnego przedmiotu, nauką o rzeczach zwanego, lecz także, jako swego rodzaju ogólna teoria nauczania, egzemplifikująca swoje tezy na danych z tego przedmiotu³.

- publikujący – w 1890 roku Dawid został zatwierdzony przez Główny Zarząd Prasy w Petersburgu na stanowisku redaktora „Przeglądu Pedagogicznego”.

Wybór na to stanowisko najwybitniejszego pedagoga w Królestwie Polskim był ze wszech miar trafny. Dawid był pierwszym redaktorem w dziejach pisma mającym gruntowną wiedzę pedagogiczno-psychologiczną, niezbędną dla właściwego kierowania piśmem. Współpracując z piśmem od chwili powstania, posiadał duże doświadczenie publicystyczne i organizacyjne.

Z własnych doświadczeń znał jego niedomogi, a przede wszystkim stan potrzeb wychowania domowego oraz polskiej szkoły prywatnej⁴.

- poliglotą – bogaty jest dorobek translatorski Dawida. Przełożył kilkanaście opracowań z języków francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i angielskiego;
- interdyscyplinarnie i międzynarodowo wykształcony –

Mając lat osiemnaście, Dawid wstąpił na wydział prawa Cesarskiego Uniwersytetu w Warszawie. [...] Nader pilnie studiując nauki prawne, jednocześnie nie zaniedbywał nauk przyrodniczych, które przez całe jego życie były przedmiotem jego osobliwego zamiłowania. Toteż po zdaniu ostatnich egzaminów na wydziale prawnym w roku 1881 zapisał się na wydział przyrodniczy Warszawskiego Uniwersytetu. Jednakże w roku następnym przerwał te studia i udał się do Lipska i Halle, gdzie studiował nauki przyrodnicze oraz pedagogiczno-psychologiczne⁵.

- zaangażowany społecznie – o trudnej sytuacji, w jakiej znajdował się kraj w czasie zaborów, napisano wiele. Nie można jednak rozpatrywać działalności naukowo-dydaktycznej Dawida bez osadzenia jej w realiach społeczno-politycznych.

¹ A.A. Lima, „Caras” 2011, nr 674.

² W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 67.

³ Tenże, *Dawid*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 21.

⁴ T. Kamiński, *Przegląd Pedagogiczny (1882–1905)*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa – Wrocław – Kraków – Gdańsk 1978, s. 50.

⁵ W. Okoń, *Dawid*, s. 15.

W tych warunkach społeczeństwo polskie zorganizowało szeroki ruch samoobrony narodowej. [...] Troska o losy kultury narodowej stała się centralnym zagadnieniem, narodowym „być albo nie być”, stąd też sprawy wychowania młodzieży wysunęły się na czoło innych spraw⁶.

Anonimowy autor w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Głos” w okresie, gdy jego redaktorem był właśnie Dawid, napisał: „nie było w ówczesnej Polsce nikogo, kto nie rozumiałby wielkiej roli oświaty”⁷. „Przegląd Pedagogiczny”, idąc nieco dalej, wskazywał, że „przyszłość naszego społeczeństwa i całego narodu polega na naszych szkołach”. Tym, którzy się upajali bogaceniem się mieszczaństwa na handlu z Rosją, „Przegląd Pedagogiczny” przypominał, że „najświetniejsza nawet pomyślność jakiegokolwiek narodu nie utrzyma się długo bez ukształcenia wszystkich jego warstw”. Licząc się z niechęcią arystokracji ziemiańskiej i wielkiej burżuazji do oświaty ludu, autor artykułu dowodził, że nieoświecanie „klasy służebnej” pociąga za sobą złe następstwa między innymi w wydajności pracy i w postępie ekonomicznym, a ponadto podraża znacznie koszty produkcji, gdyż przemysłowcy muszą sprowadzać zdolnych specjalistów z obcych krajów, względnie zatrudniać o wiele więcej niewykształconych robotników.

Gdyby, więc społeczeństwo nasze – kończył swoje rozważania anonimowy autor artykułu – jedynie dążyło do dobrobytu materialnego, do pomnożenia krajowego bogactwa, to i tak ciąży na nim obowiązek upowszechnienia oświaty ludowej⁸.

Realnie ideały istnieją jako niedoścignione twory natury filozoficzno-mistycznej. Aby rzetelnie przedstawić wizerunek Dawida, należy uwzględnić także mniej chlubne (ze współczesnej perspektywy) odcienie jego barwnej postaci. Wincenty Okoń zwraca uwagę na to, iż Dawid mimo całej swej niewątpliwej wielkości zdecydowanie różni się od wybitnych, uznanych w świecie ludzi nauki.

Nie można go porównywać z żadnym z wybitnych pedagogów, który zasłynął nie tylko jako teoretyk, lecz także, w nie mniejszej mierze, jako twórca i realizator nowych koncepcji praktycznej działalności wychowawczej. Dawid wprawdzie był nauczycielem, prowadził bowiem wykłady na pensjach i różnych kursach, lecz nie był w pełnym tego słowa znaczeniu nauczycielem akademickim i żadnego tytułu akademickiego nie posiadał. I nawet, jako wykładowca, nie najlepiej zapisał się w pamięci potomnych⁹.

Uczestnicząca w prowadzonych przez niego konspiracyjnych wykładach Zofia Nałkowska wspominała go w następujący sposób:

⁶ Tamże, s. 17.

⁷ „Głos” 1900, s. 602.

⁸ Ł. Kurdybacha, *Jan Władysław Dawid a walka o nową szkołę w Królestwie pod koniec XIX w.*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, R. 3, 1960, s. 151, źródło: www.yadda.icm.edu.pl/.../Leonard_Grochowski_-_bibliografia_z_a_237-255 [stan z 19.04.2014].

⁹ W. Okoń, *Dawid*, s. 8.

Dawid, siedzący między nami jak między gośćmi w salonie, wydawał się daleki i samotny. Nie miał tego krasomówczego talentu, z którego słynęły w owych czasach wykłady Mahrburga. Mówił cicho, głosem cokolwiek zachrypniętym, każde słowo wymawiając powoli i z naciskiem na „e”, końcowe miały w jego interpretacji brzmienie nosowe „ę”, czego nigdy u nikogo innego nie spotkałam. Z tym wszystkim mówił o rzeczach głębokich i pasjonujących, a pełna skupienia dokładność, chłodna precyzja sformułowań odpowiadały najlepiej wadze sprawy¹⁰.

Urodzony do roli, jaką napisało mu życie...

Droga rozwoju zawodowego, pasji i powołania kształtowała się u Dawida od najmłodszych lat.

Jego ojciec Wincenty Dawid był nauczycielem w gimnazjum. Wyrastał zatem w atmosferze domowej, którą cechowała wysoka kultura intelektualna i moralna. Dominującym rysem tej atmosfery była wrażliwość na zagadnienia społeczne i związane z nią pielęgnowanie tradycji postępowych¹¹.

W siódmym numerze „Przeglądu Pedagogicznego” z dnia 20 marca 1897 roku Dawid tak wspomina swego zmarłego ojca:

Spełniwszy do dna swój obowiązek, schodzi ze świata z zacnem imieniem prawego człowieka. Słowa te najlepiej treść i charakter życia jego wyrażają. Na parę godzin przed śmiercią, gdy po raz ostatni z ś.p. Ojcem moim rozmawiałem, myśl jego zajmowały dwie rzeczy: byt własnej rodziny i – pomnik dla Mickiewicza: czy uzyskano już pozwolenie, czy zbierają się składki? I tak całe życie, przeniknięte ideą obowiązku do spełnienia, podzielone było między ciężką, nieustającą pracą dla swoich bliskich, a myślą o wielkiej całości, której czuł się częścią, którą kochał i w miarę sił służył piórem, słowem i czynem. Na myślenie zaś o sobie, o swoich potrzebach nie było prawie miejsca w tem życiu¹².

Relacja Dawida z ojcem miała duży wpływ na jego rozwój naukowy i zawodowy. Chodzi tu nie tylko o przekazanie, zaszczepienie pewnych norm, wartości, zasad, ale także bardzo przyziemne – ludzkie aspekty. Tylko dzięki interwencji ojca Jan Władysław został dopuszczony w trybie eksternistycznym do egzaminu maturalnego. Cóż było przyczyną takiego zawirowania – w życiu odznaczającego się wyjątkową powagą, spokojem i opanowaniem – dobrego ucznia?

Na dwa miesiące przed uzyskaniem świadectwa dojrzałości za demonstracyjne zachowanie wobec szkolnego popa został wydalony z gimnazjum¹³.

¹⁰ Z. Nałkowska, *W domu Dawidów*, „Wiadomości Literackie” 1934, nr 17, źródło: <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=53698&dirids=1> [stan z 12.04.2014].

¹¹ W. Okoń, *Dawid*, s. 13.

¹² „Przegląd Pedagogiczny” 1897, nr 7, s. 1.

¹³ W. Okoń, *Dawid*, s. 14.

Inteligentny Dawid wyciągnął wnioski z tych dramatycznych wydarzeń i może także „nauk” ojca, gdyż czas studiów upłynął mu, jak pisze Okoń, nader spokojnie:

W czasie studiów przeżył bodaj najspokojniejszy okres swych dojrzałych lat, mimo iż ówczesna młodzież akademicka wiodła życie burzliwe i głęboko się entuzjazmowała hasłami postępowymi. Na tle tej młodzieży Dawid – zwolennik hasel pozytywizmu – uważany był za ugodowca i lojalistę.

Higiena i zdrowie jako „potęga racjonalnego działania”

Analizując dorobek naukowy Dawida, łatwo dostrzega się, że był on człowiekiem o bardzo szerokim horyzoncie myślowym, a jego perspektywa oglądu rzeczywistości znacznie wykraczała poza ramy epoki, w której żył i tworzył. Dawid „[...] epokę swoją przerasta, będąc jednocześnie najwybitniejszym jej w pedagogice reprezentantem”¹⁴. „Poglądy Dawida na treść nauczania szkolnego są do dziś równie aktualne, jak dalekie do pełnej realizacji”¹⁵. Przepętny wiedzą i ideałami Dawid po powrocie ze studiów w Niemczech rozpoczął swą pracę (drogę życiową).

Czynnikiem decydującym o ukierunkowaniu pisarstwa Dawida nie były jednak rozbudzone w Niemczech zainteresowania psychologiczno-pedagogiczne, lecz potrzeby społeczeństwa polskiego. Moment powrotu Dawida do kraju (już jako człowieka w pełni dojrzałego), przypadł na okres najgorszego w czasach zaborów ucisku narodowościowego i zarazem największego upadku naszego szkolnictwa, spowodowanego przez wroga i bezwzględna politykę caratu w Królestwie Polskim¹⁶.

Działalność zawodowa Dawida praktycznie od samego początku związana była z „Przeglądem Pedagogicznym” – jak pisze Tadeusz Kamiński – jedynym czasopismem w Królestwie Polskim w latach 1882–1905 mającym wpływ na rozwój polskiej myśli pedagogicznej i praktyki wychowawczej¹⁷. Z perspektywy czasu jednoznacznie można stwierdzić, iż była to obustronnie korzystna współpraca.

Lata świetności „Przeglądu Pedagogicznego” przypadają na czas redagowania go przez J.W. Dawida. Dorobek naukowy autora *Nauki o rzeczach* i jego pozycja w dziejach polskiej myśli pedagogicznej oraz fakt, że najwybitniejsze osiągnięcia naukowe J.W. Dawida przypadają na okres współpracy bądź kierowania pismem, sprawiły, iż ten okres w dziejach pisma budzi żywe zainteresowanie badaczy, którzy w swoich pracach wiele uwagi poświęcają „Przeglądowi Pedagogicznemu” w latach 1890–1897¹⁸.

¹⁴ R. Wroczyński, *Programy oświatowe pozytywizmu w Polsce na tle społecznym i gospodarczym*, Zakład Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź – Warszawa 1949, s. 75.

¹⁵ W. Okoń, *Dawid*, s. 53.

¹⁶ Tamże, s. 16.

¹⁷ T. Kamiński, *Przegląd Pedagogiczny...*, s. 5.

¹⁸ Tamże, s. 7.

Jak pisze Tadeusz Kamiński, pod koniec XIX i na początku XX wieku w pedagogice zaczynają dochodzić do głosu kierunki domagające się oparcia procesu dydaktyczno-wychowawczego na psychofizycznych właściwościach dzieci. Z myśli prezentowanych przez Dawida wywodzi się wymóg świadomości oraz zrozumienia, jakie powinien wykazywać nauczyciel i wychowawca, aby jak najlepiej współpracować z dzieckiem i jego rodzicami w procesie dydaktyczno-wychowawczym, dla dobra każdego z nich z osobna, jak i całego społeczeństwa. Za sprawą Dawida czasopismo słusznie wskazywało, że „postęp wychowawców zależy głównie i przeważnie od stosowania się do praw rządzących duszą i ciałem”¹⁹. W pracy *Mózg i dusza* Dawid stwierdził:

ponieważ nie wiemy, gdzie jest granica zjawisk psychicznych, zjawisk zależnych i niezależnych od mózgu, to dopóki fakty nie zaprzeczą – słuszniej jest przyjmować, że wszystkie psychiczne zjawiska są zależne od mózgowych i dla każdego duchowego objawu szukać fizjologicznego odpowiedniego²⁰.

W artykule tym Autor błyskotliwie i zabawnie traktuje różnicę wagi mózgu kobiet i mężczyzn. Przywołując badania Marchanda, który ważąc ludzkie mózgi, odkrył, że „nawet przy równej wadze ciała mózg kobiety jest jeszcze ok. 100 g lżejszy od męskiego”. I tu Autor artykułu przywołuje humorystyczną historię z pewnego egzaminu:

– Cóż z tej różnicy wynika? – zapytał nie bez złośliwej intencji pewien profesor studentkę przy egzaminie. – To tylko wynika – przytomnie odpowiedziała studentka – że mężczyźnie więcej szło o ilość, kobiecie, o jakość.

Jan Władysław Dawid jako pedagog, psycholog, przyrodnik pasjonat oraz działacz społeczny wiele uwagi w swoich rozlicznych obszarach działalności poświęcał sprawom higieny i zdrowia. Zainteresowanie to jest tłumaczone jako naturalna konsekwencja rozwoju szkolnictwa, a co się z tym wiąże – pojawieniem się wymagań dotyczących opieki nad zdrowiem uczącej się młodzieży oraz warunków, w jakich przebiega proces dydaktyczny²¹. Maciej Demel wskazuje jako istoty czynnik takiego stanu rzeczy „pozytywistyczną wiarę w potęgę racjonalistycznego działania”. Dobrze obrazuje omawianą kwestię wypowiedź Tadeusza Kamińskiego, który wskazuje, że: „dodatkowym czynnikiem zainteresowania higieną w warunkach polskich była jej apolityczność, stwarzająca dużą swobodę w omawianiu różnych kwestii”.

W latach 1890–1897, gdy to Dawid kierował „Przeglądem Pedagogicznym”, szeroko rozumiane zdrowie zaczęło zajmować znaczącą pozycję w poruszanej przez pismo tematyce. Stosunek redaktora do tych zagadnień odzwierciedlają

¹⁹ Tamże, s. 130.

²⁰ B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne pomniejszych. Jan Władysław Dawid*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 314.

²¹ T. Kamiński, *Przegląd Pedagogiczny...*, s. 169.

jego słowa: „Ciało i dusza są czym odrębnie istniejącym, zdolnym do wzajemnego oddziaływania na siebie”²².

Wiele uwagi poświęcono na łamach pisma problematyce różnych działów higieny, której prócz oddzielnego działu poświęcono wiele uwagi w Ogródku dziecięcym i innych działach pisma. Problematyka ta nasiliła się szczególnie w ostatnich latach kierowania *Przełogiem Pedagogicznym* przez J. Wł. Dawida, kiedy to nawiązano ściślejszy kontakt z miesięcznikiem *Zdrowie* oraz wciągnięto do współpracy wielu lekarzy²³.

Lata 1885–1887 to czas najprężniej działającego działu „Higiena” oraz „Fizjologia i Higiena”.

Wprowadzenie w „*Przełog*” działu „Poradnik wychowawczy” było cenną inicjatywą Dawida. Założenia działu były wielorakie. Z jednej strony chodziło o poznanie zainteresowań i potrzeb wychowawczych – nurtujących czytelników pisma, z drugiej zaś o pogłębienie współpracy z nimi i wzrost liczby prenumeratorów. Zasadniczym jednak jego zadaniem była modyfikacja istniejącego wychowania poprzez oparcie go na naukowych podstawach psychologii, pedagogiki i higieny. Warto odnotowania jest fakt, że większości odpowiedzi w latach 1890–1891 udzielał sam Dawid²⁴. „W każdej odpowiedzi widać gruntowną znajomość zagadnień ówczesnej psychologii, pedagogiki, a nawet medycyny”²⁵. Przeglądając z ogromną przyjemnością pożółkłe karty wydanego ponad sto dwadzieścia lat temu czasopisma, odnajdujemy dialog, którego inicjatorem był sam Mistrz.

– Czy można rozpocząć ćwiczenia gimnastyczne z dziewczynką, mającą 7 lat skończonych, i jakim podręcznikiem należy się posługiwać?

M. Gr.

– Potrzebowalibyśmy wiedzieć bliżej, w jakich warunkach pozostaje²⁶ dziewczynka. Jeżeli jak to zdaje się ma miejsce, mieszka na wsi i niechodzi jeszcze do szkoły, jeżeli przytym umysłowo zajęta będzie nie więcej jak 2–3 godziny dziennie, to systematyczne ćwiczenia gimnastyczne uznać należy za zbyteczne. Dostyc będzie dać dziewczynce dostyc swobody ruchów, pozwolić jej biegać, skakać przez sznur, zachęcić i nauczyć gry w piłkę, skakania w takt muzyki i t.p. Systematyczne ćwiczenia rąk, nóg i t.p. dopuszczane być mogą dla dzieci w gromadzie, dla dziecka pojedynczego stanowiłyby nieznośny a zbyteczny przymus, niemniejszy, jak przy uczeniu abecadła lub gam muzycznych. Najlepiej jak dziecko żyjące w warunkach normalnych, uprawia gimnastykę, tak jak pan Jourdain mówił prozą – niewiedząc o tym, a więc w naturalnych grach i zabawach. Na wszelki wypadek polecam książkę p. M. Weryho: „Gimnastyka dla dzieci” (Warsz. 1887)

D.²⁷

²² B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne...*, s. 315.

²³ T. Kamiński, *Przełog Pedagogiczny...*, s. 168.

²⁴ Tamże, s. 52.

²⁵ B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne...*, s. 5.

²⁶ W przytaczanym fragmencie oraz w dalszych cytatach zachowano oryginalną pisownię.

²⁷ „*Przełog Pedagogiczny*” 1890, nr 6, s. 71.

Kwestia aktywności fizycznej i higienicznych zabaw dzieci i młodzieży oraz ich zbawiennego wpływu na zdrowie była ważna dla Dawida. O jego zainteresowaniu tą tematyką świadczą m.in. dwa artykuły: *Publiczne place do zabaw dla dzieci*²⁸ i *Gry na otwartym powietrzu*²⁹. Pierwszy z artykułów autor zaczyna od mocnych słów, wskazujących na (jego) naturę społecznika:

Jedną z bardzo ważnych, a na próżno dotąd u nas załatwienia oczekujących kwestii wychowawczych jest urządzenie zbiorowych zabaw dla dzieci. [...] to, co się u nas w kierunku tym robi, zgoła nie odpowiada warunkom higieny i racjonalnej pedagogiki³⁰.

Znaczna część tekstu to jasne i wyrażone w ostrych słowach stanowisko Dawida o komercyjnej inicjatywie, jaką w owym czasie prowadził Ogród Zoologiczny przy alei Ujazdowskiej.

Przede wszystkim w Ogrodzie Zoologicznym powietrze jest tak zanieczyszczone wyziewami zwierzęcymi, że dłuższe w nim przebywanie zwykle sprowadza ból głowy – jakże więc pozwolić można, ażeby dzieci powietrzem takim po kilka godzin z rzędu oddychały? [...] Miejsce do zabawy przeznaczone jest bezwarunkowo za szczupłe. Wskutek tego braku miejsca niemożliwe są gry, najwięcej wartości pod względem higienicznym i kształcącym przedstawiające: rozmaite gry w piłkę, gonitwy, rzucanie do celu, gry angielskie, jak cricket, krokiet, wolant itp.³¹

Dawid będący na bieżąco z literaturą zagraniczną doskonale wiedział, że kwestia wypracowania idealnego systemu wychowania fizycznego, jakiemu powinna podlegać młodzież i dzieci, przybrała charakter rozważań międzynarodowych. Zasadniczo ścierały się ze sobą trzy nurty: niemieckie turnerstwo, szwedzka gimnastyka oraz angielskie gry i zabawy zespołowe. Stanisław Kamiński w opublikowanym w „Przeglądzie Pedagogicznym” artykule *Systematyczna gimnastyka czy gry swobodne* poddaje ostrej krytyce zaproponowany przez Adolpha Spiessa model gimnastyki niemieckiej³².

Ćwiczenia te męczą zbytnio dziecko i przy tym męczą w sposób szkodliwy dla zdrowia, bo wymagają wielkiego użycia siły w bardzo krótkim czasie. Ten zaś ciągły wysiłek może być powodem rozmaitych szkodliwych dla zdrowia: przepuklin, krwotoków, rozdarcia mięśni itp. Ćwiczenia te wprowadzają przede wszystkim w grę górną połowę ciała, stąd nienormalny stosunek, jaki zachodzi między dolną połową ciała a górną.

Wiele do zarzucenia ma także gimnastyce szwedzkiej, jak np. słabe wykorzystanie naturalnej spontaniczności dziecka, schematyczność ćwiczeń oraz sztuczność ruchów. Wyraźnie określa, jakim wymaganiom powinny odpowiadać ćwiczenia fizyczne:

²⁸ „Przegląd Pedagogiczny” 1890, nr 14.

²⁹ „Przegląd Pedagogiczny” 1890, nr 12.

³⁰ „Przegląd Pedagogiczny” 1890, nr 14, s. 157–159.

³¹ Tamże.

³² Zob. R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 156–157.

1. Powinny być dostępne dla wszystkich bez wyjątku, gdyż nie można pozbawić dzieci słabych dobrodziejstwa wychowania fizycznego ze względu, że pewien rodzaj gimnastyki jest dla nich niezbędny.
2. Ćwiczenia fizyczne winny mieć na celu harmonijny rozwój wszystkich władz życiowych dziecka, uwzględniając zarówno jego fizyczne, jak i moralne potrzeby. Nie powinny być one czymś zupełnie odrębnym od całego systemu wychowania, zajęciem tolerowanym, na które lekko i pogardliwie zapatrują się same dzieci.
3. Ćwiczenia fizyczne powinny być odpoczynkiem od pracy umysłowej, a więc zajmującymi i robiącymi przyjemność dzieciom. Odpoczynek ten jednak winien być środkiem kształcenia w dziecku tych cech charakteru i umysłu, których z konieczności kształcić nie może jedynie nauka przedmiotów klasycznych: wytworzenie odwagi, zręczności, szybkiego i łatwego orientowania się w położeniu.

Promowanym przez „Przegląd Pedagogiczny” modelem wychowania fizycznego jest – jak określa Tadeusz Kamiński – rodzinne gry i zabawy, albowiem wedle S. Kamińskiego –

nie obcych szwedzkich i niemiecki bogów szukać należy, lecz zwrócić młodzież ku zapomnianym grom i zabawom: palant, długie mety, gonitwy, gry w rozbójnika, wszelkiego rodzaju gry w piłkę, ślizgawka, wiosłowanie – oto zabawy, które są przyjemne i pożyteczne³³.

O praktycznym zaś znaczeniu tekstu oraz jego pozanaukowej misji najlepiej świadczy jego końcowy fragment:

Pragniemy też szczerze, ażeby i ostatnia odezwa, w której zarząd Ogrodu odwołuje się do „poczucia solidarności” i zachęcić się stara ogół do „protegowania instytucji, którą nie dla zysku i spekulacji, lecz dla pożytku jego dzieci założono”, ażeby i ta odezwa jak najmniej skutków u rodziców odniosła. Jużci spółka Ogród Zoologiczny zbankrutuje, będzie to niewątpliwie fakt smutny, ale nie możemy się zgodzić, iżby istnienie Ogrodu tego okupione było fizycznym i moralnym dobrem dzieci naszych³⁴.

W tym samym roku Dawid publikuje drugi z artykułów *Gry na otwartym powietrzu*. Odnoszący się także do tematyki zdrowia dziecka. „Jest to prawdą elementarną, że w rozwoju fizycznym dziecka, zarówno jak pokarm, światło i powietrze, niezbędny jest ruch”³⁵. W tekście tym Dawid skupia się jednak na innym, jakże bardzo aktualnym współcześnie, ujęciu problemu.

Tym czasem ucząca się młodzież dobroczynnego tego wpływu zupełnie jest pozbawiona. Przesiedziawszy pięć lub sześć godzin w klasie i jeszcze ze trzy lub cztery godziny w domu nad przygotowanie się do lekcji – jakże resztę czasu dzieci nasze spędzają?

To pytanie do dziś spędza sen z powiek niejednemu specjalście z zakresu pedagogiki, psychologii, polityki społecznej, pracy socjalnej czy resocjalizacji.

³³ S. Kamiński, *Systematyczna gimnastyka czy gry swobodne*, „Przegląd Pedagogiczny” 1892, s. 88, cyt. za: T. Kamiński, *Przegląd Pedagogiczny...*, s. 130 i 167.

³⁴ „Przegląd Pedagogiczny” 1890, nr 14, s. 157–159.

³⁵ R. Wroczyński, *Pisma pedagogiczne. Jan Władysław Dawid*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, Wrocław, Kraków 1978, s. 121.

Warto dodać, że Dawid niezwykle zręcznie pisze o gimnastyce, jako o antidotum na problemy społeczno-wychowawcze, a także wskazuje na krzywdzące, oparte na stereotypach, różnice w wychowaniu dziewcząt i chłopców.

Z chwilą, gdy dziewczę zaczyna się uczyć, tj. ok. roku 7, zarazem rozpoczyna się jej tresowanie na „dobrze wychowaną panienkę”, które ciągnie się aż do ukończenia pensji. System ten tresowania przypisuje biednej ofierze ludzkich przesądów, jak ma przemawiać, jak siedzieć, jak chodzić – wszelkiego zaś ruchu swobodnego najsurowiej zabraniając, jako z dobrym wychowaniem niezgodnego. W moralnej tej sznurówce chowane dziewczę nic dziwnego, iż zadowolenie widzi w tańcu i z utęsknieniem oczekuje chwili, gdy zostawszy panną dorosłą uciechy tej do woli używać będzie mogło w zapylonej i dusznej sali balowej, czas zaś oczekiwania, o ile nie zapełnia go wykuvanie lekcji i przepisywanie kursów, zabija czas czytaniem romansów, które demoralizują jej serce, czasem – ręcznymi robótkami, które psują jej oczy, częściej – grą na fortepianie, która rozstraja jej nerwy³⁶.

Co się zaś tyczy zagrożeń, jakie brak odpowiedniej edukacji zdrowotnej może wywierać na chłopców, Dawid uważał:

w miarę jak chłopiec coraz więcej nad książką przesiaduje, w miarę jak „poważniej”, a często i pod wpływem starszych, którzy wprost wzbraniają „urwisowania się”, jak nazywają wszelką zabawę poza obrębem czterech ścian pokoju – chłopiec odwyka od wszelkiego ruchu, czas wolny poświęca czytaniu denerwujących powieści lub podróży, wieczorem tylko lub w święta wychodzi na spacer, który oczywiście higienicznego znaczenia mieć nie może, gdyż zbyt mało daje możliwości ruchu i trwa za krótko. Wyrastając i więcej uzyskując swobody chłopiec w chwilach wolnych od nauki, a nawet z uszczerbkiem dla niej, przedwczesnie oddaje się rozrywkom ludzi dorosłych – uczęszcza do ogródków i restauracji, gra w bilard lub karty, dlatego po prostu, że nie nauczonego bawić się w sposób pożyteczny i wiekowi jego właściwy³⁷.

Misję elementarnej edukacji zdrowotnej w zakresie higienicznego żywienia Dawid realizuje także w dziale „Przeglądu Pedagogicznego” zatytułowanym „Wychowanie Fizyczne”. W tekście *Jak przyrządzić mleko dla niemowląt?*³⁸ udziela obszernej odpowiedzi na pytanie „Dlaczego najczęściej dzieci, a szczególnie w pierwszym roku życia, umiera na dyjaryję i choruje na żołądek, i dlaczego mianowicie w miesiącach letnich, t.j. w największe upały?”³⁹. Podstawę merytoryczną tekstu stanowi artykuł zamieszczony w specjalistycznej prasie niemieckiej. Dawid wyjaśnia, że za główną przyczynę niedomagań czy w krytycznych przypadkach zgonów dzieci uważa się brak higieny związany z przygotowaniem oraz przechowywaniem mleka krowiego, którym niemowlęta są karmione. Jako rozwiązanie problemu autor wskazuje konieczność gotowania mleka przez czterdzieści pięć minut przed każdym karmieniem. Zabieg ten miał powstrzymać fermentację. Dostrzega jednak, że „to wymagałoby wiele zachodu

³⁶ Tamże, s. 122.

³⁷ Tamże, s. 121–122.

³⁸ „Przegląd Pedagogiczny” 1890, nr 12, s. 139.

³⁹ Tamże.

i czasu, co zwłaszcza podczas nocy dla nianiek i matek było by utrudzające⁴⁰. Dlatego też za „specjalistami pierwszej powagi” zaleca wyjaławianie, czyli „sterylizowanie, które polega na ogrzewaniu mleka w butelce zamkniętej”. Zaleca także podawanie mleka koziego, jako najbardziej zbliżonego do mleka matki. Tekst kończy się bardzo precyzyjnymi zaleceniami higienicznymi:

Bo najczystsze mleko ulegnie zepsuciu, jeśli będzie zlane w nieczyste naczynie, albo podane dziecku w nieoczyszczonej z poprzedniego mleka flaszcze. Oczyszczanie więc takich jest wielkiej wagi i powinno być z wielką starannością dokonywane. Ssawki z woreczków skórzanych nie powinny być używane. Najłatwiej daje się oczyszczać proste flaszczyki z ssawkami gutaperczanemi. Ssawka zaraz po użyciu powinna być na obie strony oczyszczona szczotką umoczoną w wodzie z solą kuchenną lub węglem drzewnym, a następnie przepłukuje się starannie w wodzie, albo i pozostawia się w niej na czas pewien⁴¹.

Pracą Dawida zasługującą na szczególną uwagę z perspektywy analizowanego zagadnienia jest *Program postrzeżeń psychologiczno-wychowawczych nad dzieckiem od urodzenia do 20 roku życia. Przewodnik ułatwiający poznanie dziecka*⁴². Tekst wydaje się na tamten czas innowacyjny, a metodologicznie – interdyscyplinarny, prezentując przy tym kompatybilne połączenie teorii z praktyką. Jest to także jeden z pierwszych tekstów wprowadzających jako metodę badawczą kwestionariusz ankiety (w tym przypadku bardzo rozbudowany, bo obejmujący ponad 500 pytań). Zarówno W. Okoń, jak i R. Wroczyński podkreślają, że *Program* był pionierską, oryginalną pracą Dawida, ukazującą potrzebę podejmowania studiów nad rozwojem dziecka, a tym samym pobudzającą aktywność nauczycieli i pogłębiającą stosunek do zawodu⁴³. Sam Dawid we wstępie pracy pisze, iż jej celem jest udzielenie odpowiedzi, a umożliwić to ma stawianie naturze odpowiednich pytań, które on właśnie opracował. Ze względu na temat przewodni niniejszej pracy dot. zagadnień zdrowia w pracy Dawida uwagę zwraca rozdział II *Dziecko. Czynniki fizyczne. Stan zdrowia*. Jednocześnie nie można pominąć rozpoczynającego cały kwestionariusz rozdziału I *Rodzice, wychowawcy, otoczenie i pierwsze dwa pytania*:

- I. Stan fizyczny ojca i matki. O ile służy im zdrowie? Czy nie przechodzili ciężkich chorób? Organizacja, stan zdrowia dziadków w jednej i drugiej linii, także krewnych w linii bocznej.
- II. Temperament rodziców i dziadków. Ich zdolności umysłowe. Czy nie mają jakichś wybitnych uzdolnień, talentów, zamiłowań? Czy nie mieli jakichś panujących namiętności do pijaństwa, gry itp.⁴⁴

Warte zaakcentowania jest także pytanie 17 tej części, którego celem jest dostarczenie informacji m.in. o stanie zdrowia innych dzieci, z którymi to badane ma kontakt.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² „Przegląd Pedagogiczny” 1886, nr 5–14, 16, 17, osobna publikacja 1887.

⁴³ B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne...*, s. 14.

⁴⁴ J.W. Dawid, *Program...*; B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne...*, s. 89.

Przechodząc do zasadniczej dla przyjętej koncepcji rozważań części *Dziecko. Czynniki fizyczne. Stan zdrowia*, ze zdumieniem odnotowujemy, że pytania, jakie postawił 128 lat temu Dawid, zachowały w swej substancji pełną aktualność: „Pytanie 48. Czy w czasie ciąży matka nie chorowała, nie doznawała jakichś wstrząśnięć fizycznych lub wzruszeń moralnych? Ile czasu trwała ciąża i jak się odbył poród?”.

„49. Czy w chwili urodzenia rysy dziecka były wyraźne, czy też zmięte i zatarte?” (można się jedynie domyślać – biorąc pod uwagę późniejsze pytania dot. substancji psychoaktywnych w życiu dziecka tj. „pytanie 62. Jak się dziecko usypia? Czy używa się kołyski, jak długo, huśtanie, śpiew, może mak lub opium?”), że w tym pytaniu Dawid chciał zwrócić uwagę na rozpoznany znacznie później zespół FAS? (alkoholowy zespół płodowy, ang. *Fetal Alcohol Syndrome* – zespół chorobowy, który jest skutkiem działania alkoholu na płód w okresie prenatalnym).

Część zatytułowana *Wychowanie fizyczne* rozpoczyna się od ośmiu pytań dotyczących żywienia dziecka. Tu uwagę zwraca pytanie 58: „Czy daje się dziecku przysmaki, słodycze, kawę, herbatę, wino, wódkę lub piwo?”.

Dalej Dawid skupił się nad tak istotną sprawą dla zdrowia dziecka, jak kwestia jego snu, odpowiedniego do pory roku odzienia, tego, ile czasu i czy chętnie dziecko przebywa na świeżym powietrzu oraz jakie są warunki, w których mieszka. Pytania kończące ten punkt kwestionariusza dotyczące hartowania dziecka i jego skutków oraz tego, czy i jak używa ruchu, stanowią płynne wprowadzenie do kolejnej części ankiety *Rozwój fizyczny*. Pytania tej części koncentrują się wokół zawartej w tekście myśli Dawida o tym, że „najważniejszą wskazówką ogólnego dobrobytu fizycznego dziecka jest waga ciała i jej powiększanie się lub zmniejszanie”⁴⁵. Czytelnik znajdzie w tym fragmencie szczegółowe wytyczne tego, jak i kiedy ważyć i mierzyć dziecko. Jak postrzegać jego budowę ciała („pytanie 86. W ogólnej budowie ciała wydatnieje pierwiastek miuskularny czy tłuszczowy?”)⁴⁶.

Fragment *Zdrowie i choroba* jest szczególnie cenny, gdyż pozwala ustalić, jak obydwu zagadnienia rozumiał Dawid.

Właściwie nieobecność i niewskazanie choroby zdawałyby się dostatecznie znamionować zdrowie. Wszakże pojęcie to zdrowia mieści pewne stopniowanie; są stany, które, jakkolwiek nie ma choroby w ściślejszym znaczeniu, jednak nie mogą być uważane i za dostatecznie zdrowe⁴⁷.

Uderzająca jest zbieżność myśli Dawida na temat zdrowia ze współczesną definicją zatwierdzoną przez WHO (Światową Organizację Zdrowia).

⁴⁵ B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne...*, s. 88.

⁴⁶ J.W. Dawid, *Program...*; B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne...*, s. 89.

⁴⁷ J.W. Dawid, *Program...*; B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne*, s. 90.

Zdrowie to nie tylko całkowity brak choroby, czy kalectwa, ale także stan pełnego, fizycznego, umysłowego i społecznego dobrostanu (dobrego samopoczucia)⁴⁸.

Bezsprzecznie jako osobę kompetentną – posiadającą ostatnie słowo w ocenie stanu zdrowia dziecka – Dawid wskazuje lekarza. *W programie postrzeżeń* zamieszcza jednak jako rodzaj narzędzia diagnostycznego dla rodziców/wychowawców opisy kilku chorób. Przykładowo, możemy tam przeczytać, iż przyczyną małokrwistości, czyli anemii, oprócz niedożywienia, braku ruchu może być także (według autora) nieodpowiedni poziom higieny oraz onanizm.

Ze względów psychologiczno-pedagogicznych w aspekcie zdrowia dziecka wiele wnosi punkt 94, w którym autor opisuje objawy hysterii:

dziecko nagle traci świadomość, stoi lub siedzi ze wzrokiem nieruchomym, czasem nawet chodzi jakby w półśnie bełkocząc niezrozumiale wyrazy; po upływie kilku sekund albo minut wraca dziecko do stanu normalnego i najczęściej nie pamięta, co się z nim działo. W innych wypadkach atak znamionuje się spazmami ogólnymi lub tylko w organach głosu [...] dziecko od czasu do czasu bez widocznej przyczyny lub w skutek silniejszego pobudzenia spazmatycznie krzyczy, płacze, gwizdże lub ryczy [...] potem zaczyna dziecko skakać, bębnić w szyby, tupać, rozrzucać przedmioty, biega w około lub kręci się na miejscu, dopóki nie nastąpi wyczerpanie i sen; napady powtarzają się zwykle w regularnych odstępach czasu, towarzyszą im niekiedy halucynacje, dziecko mówi, chwytając nieistniejące przedmioty⁴⁹.

W opisie tego typu zaburzeń zdrowia dziecka Dawid w sposób szczególny tłumaczy występowanie halucynacji jako procesu, który może powstać na skutek zatruc alkaloidami. W tym świetle można uznać, że poprzez swą twórczość Jan Władysław Dawid wprowadził rodzaj profilaktyki, wskazując na potencjalne oddziaływanie substancji psychoaktywnych w życiu dziecka.

Do końca nauczyciel...

Ostatnie lata życia Jana Władysława Dawida budzą kontrowersje. Dotknięty osobistą tragedią w postaci śmierci żony, zafascynowany filozofią Henriego Bergsona, nie zaprzestał jednak roli nauczyciela. Ukoronowanie jego życiowej działalności stanowiła inicjatywa utworzenia Polskiego Instytutu Pedagogicznego, jako

[...] wyspecjalizowanej placówki prowadzącej badania naukowe w zakresie nauk pedagogicznych. [...] miała ona odgrywać jednocześnie rolę wyższej szkoły pedagogicznej kształcącej nauczycieli, ogniska badań naukowych w dziedzinie pedagogiki oraz ośrodka popularyzacyjnego⁵⁰.

Opracowując program studiów, Dawid podzielił przedmioty na trzy grupy:

⁴⁸ Zob. *Biuro Światowej Organizacji Zdrowia w Polsce*, źródło: <http://www.who.un.org.pl> [stan z 30.05.2014].

⁴⁹ B. Wilgocka-Okoń, *Pisma pedagogiczne...*, s. 92.

⁵⁰ W. Bułat, T. Sarnecki, *J. Wł. Dawid 1859–1914*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1963, s. 197.

- I. Dziecko i jego rozwój – w tej części na pierwszym miejscu zostaje wymieniony przedmiot „anatomia i fizjologia dziecka” ze szczególnym uwzględnieniem organizmu dziecka i jego rozwoju.
- II. Drugą grupę przedmiotów stanowią „metody i techniki nauczania i wychowania”. W punkcie 7 umiejscowiony został przedmiot „wychowanie fizyczne, moralne, estetyczne” – z wyróżnieniem zagadnień – higiena dziecka i szkolna oraz pielęgnacja niemowląt.
- III. Cześć trzecią zagadnień stanowi „rozwijanie i kształtowanie osobowości nauczyciela”.

Pierwszy rok akademicki w Instytucie zaplanowany był na lata 1914–1915. Dawid zmarł 9 lutego 1914 roku. Wiedział, że błędne jest to przypuszczenie, jakoby znajomość pewnych faktów i praw przyrodzonych lub społecznych sama przez się powodowała człowieka do postępowania z faktami i prawami owymi zgodnego: jakoby np. znajomość higieny wytwarzała ludzi żyjących umiarkowanie, oszczędzających zdrowie itp. Dlatego praca zapoczątkowana przez Dawida wymaga kontynuacji, a żeby to czynić... warto poznać podstawy.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła drukowane

Kamiński T., *Przegląd Pedagogiczny (1882–1905)*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa – Wrocław – Kraków – Gdańsk 1978.

Wilgocka-Okon B., *Pisma pedagogiczne pomniejsze. Jan Władysław Dawid*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.

II. Prasa

„Caras” (Brazylia) 2011.

„Głos” (Warszawa) 1900.

„Przegląd Pedagogiczny” (Warszawa) 1890, 1897.

III. Źródła internetowe

www.yadda.icm.edu.pl/.../Leonard_Grochowski_-_bibliografia_za_237-255

<http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=53698&dirids=1>

<http://www.who.un.org.pl>,

B. Literatura

Okon W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.

- Okoń W., *Dawid*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.
- Wroczyński R., *Programy oświatowe pozytywizmu w Polsce na tle społecznym i gospodarczym*, Zakład Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź – Warszawa 1949.
- Wroczyński R., *Pisma pedagogiczne. Jan Władysław Dawid*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa – Wrocław – Kraków 1978.
- Bułat W., Sarnecki T., *J. Wł. Dawid 1859–1914*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1963.

Jan Władysław Dawid and his conception of health

Abstract

Jan Władysław Dawid, pedagogue, psychologist, pioneer of educational psychology and experimental pedagogy in Poland. His relatively short lifetime (26.06.1859–9.02.1914) extended across exceptional years. This was a period of positivistic organic work under difficult and demanding conditions, which Dawid surmounted. Dawid's scientific legacy extends beyond the frame of the age in which he lived and worked. (His publications in the "Pedagogical Review" are deserving of special attention). As a pedagogue, psychologist, aficionado of naturalism, and social activity, he devoted much attention in his numerous fields of activity to issues of hygiene and health. This interest is explained as a natural consequence of the development of education, which is linked to the appearance of requirements concerning care for the health of the learning youth and the conditions under which the didactic process progresses. The work initiated by Dawid now continues within the framework of broadly understood health education and promotion. To cite Wincent Okoń "Dawid's views as to the content of a school education are just as valid today as they are far from complete implementation".

Keywords: Jan Władysław Dawid, health education, hygiene.